

Pandemia wirusa COVID-19 obróciła ostatnio cały świat do góry nogami. Ogromnie wpłynęła też na gospodarkę i na pewno skutki tego całego zamieszania będą odczuwalne w biznesie przez kilka najbliższych lat. Wielu przedsiębiorców, obawiających się zawirowań na polskim rynku, zadaje sobie pytanie:

Czy w obecnej sytuacji warto w ogóle myśleć o założeniu spółki za granicą?

Odpowiedź brzmi: **tak, warto**

Pandemia to kolejny czynnik zewnętrzny, który należy wziąć pod uwagę przy zarządzaniu i optymalizacji ryzyka w firmie, które firma za granicą może znacznie ograniczyć. Kto wie, może właśnie jest to sytuacja, która nas do tej decyzji popchnie.

Dlaczego? Ponieważ w obliczu głębokiej recesji, ochrona wypracowanego przez lata majątku i jego odpowiednie ulokowanie są niczym polisa ubezpieczeniowa. Aby mieć spokojny sen należy o nią zadbać w razie prognoz wystąpienia niespodziewanego kryzysu gospodarczego i politycznego. Dodatkowym argumentem są doświadczenia ostatnich miesięcy, gdy kryzys polityczny w Polsce każe wątpić w skuteczną ochronę własności przed tracącą wpływy budżetowe władzą.

Zresztą może właśnie nasz biznes, nasze usługi czy produkty są idealną odpowiedzią na obecną sytuację i właśnie teraz się rozwijają? Jeśli tak, to warto rozpocząć ekspansję międzynarodową! Dziś wprowadzimy Was w temat, podając absolutnie podstawowe informacje (więcej znajdziecie w kolejnych mailingach oraz w samym szkoleniu, rzecz jasna).

Kilka ważnych pytań, jakie trzeba sobie zadać przed założeniem spółki za granicą

W jakim celu potrzebuję spółki za granicą?

Tutaj odpowiedzi może być kilka i to one tak naprawdę warunkują kolejne etapy działania.

Po pierwsze, spółka zagraniczna może być sposobem na ekspansję terytorialną poprzez wejście ze swoimi produktami w dany kraj. Dlaczego tutaj warto rozważyć nową firmę w kraju ekspansji, a nie wejść ze swoimi produktami polskim biznesem? Zagraniczne rynki są często bardzo hermetyczne, zamknięte i kontrahenci chcą współpracować tylko z podmiotami ze swojego kraju. Charakteryzuje to m.in. rynek niemiecki, francuski czy amerykański. Dodatkowo dywersyfikujemy źródła dochodu i koszty całego biznesu, a co za tym idzie odpowiedzialność np. za kryzys na jednym z rynków. Za problemy na rynku zagranicznym odpowie spółka zagraniczna, a za problemy na rynku polskim spółka polska.

Po drugie, firma za granicą może zostać tzw. spółką matką polskich przedsiębiorstw i tym samym stworzyć holding. Spółka zagraniczna zostaje wtedy właścicielem biznesu w Polsce i za niego odpowiada. Na firmę za granicą można przenieść także własność innych składników majątkowych, tj. ruchomości czy nieruchomości, rozpraszając i chroniąc tym samym majątek prywatny. Powyższy argument można połączyć z kolejnym, a mianowicie potrzebą anonimowości i braku powiązań swojego nazwiska z danym biznesem. Warto wtedy pomyśleć o kraju, gdzie regulacje prawne utrudniają uzyskanie informacji o właścicielach i zarządzie spółki, jak stan Delaware w USA, czy też o jurysdykcji, w której możliwe jest zawarcie dodatkowej umowy trustu (np. Cypr).

Ok, a co z tak zwaną optymalizacją podatkową...?

O ile tradycyjne trzecim powodem zakładania spółek za granicą zazwyczaj były oszczędności podatkowe dla właścicieli, to obecnie ten argument traci na znaczeniu. Obostrzenia dotyczące optymalizacji podatkowej sprawiły, że w większości przypadków nie już będzie możliwe jej przeprowadzenie w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. No cóż, wszystko się kiedyś kończy...

Czy bardziej zależy nam na jurysdykcji w Unii Europejskiej czy poza nią?

To pytanie możemy sobie zadać, gdy już znany jest cel, jakiemu ma służyć nasza nowa zagraniczna spółka. Jest to ważny aspekt podczas podejmowania decyzji, ponieważ kraj, który wybierzemy, może albo współgrać z naszym głównym celem wybranym w punkcie wyżej, albo zdecydowanie nie. Rejestracja spółki w państwie członkowskim co do zasady pozwoli na dokonywanie z nią transakcji transgranicznych jako transakcji wewnątrzwspólnotowych, bez rygorów celnych i podatkowych obowiązujących przy dokonywaniu eksportu czy importu. Dodatkowo, taka spółka może nabywać nieruchomości w spółce bez dodatkowych zgód.

Natomiast spółka z siedzibą poza Unią Europejską będzie wyłączona spod coraz bardziej rygorystycznych obowiązków sprawozdawczych wprowadzanych przez Unię np. RODO czy rejestr beneficjentów. Dodatkowo, możliwości zastosowania środków przymusu wobec takiej spółki będą jedynie teoretyczne. Będzie ona zatem dalece bardziej anonimowa.

Przykładowe rodzaje działalności, do jakich może lepiej pasować spółka zarejestrowana w krajach UE:

- Transport międzynarodowy na terytorium Unii Europejskiej - zwłaszcza jeśli niezbędna będzie licencja albo zezwolenie konkretnego kraju. Przedsiębiorcy często decydują się w tym aspekcie na Francję, Niemcy czy Czechy. Takie rozwiązanie pozwoli na ominięcie ograniczeń nakładanych na polski sektor TSL np. kabotaż.
- Holding jako polisa ubezpieczeniowa na przyszłość, ale w sytuacji, gdy nie chcemy wyjeżdżać w celach biznesowych poza UE, np. by założyć konto bankowe, a chcemy zagwarantować sobie anonimowość np. Cypr, Malta czy Gibraltar.
- Zawsze, gdy nasz biznes potrzebuje skorzystać z wolności przepływu kapitału gwarantowanego w UE, swobody nabywania nieruchomości, gdy mamy kontrahentów z państw członkowskich, czy gdy dystrybuujemy produkt zarejestrowany w UE.

Przykładowe rodzaje działalności, dla których możemy brać pod uwagę tzw. spółki offshore i kraje poza Unią Europejską:

- Sprzedaż internetowa produktów niematerialnych, czyli takich których nie wysyłamy fizycznie pocztą, np. szkolenia, kody do gier lub aplikacji, skiny dla postaci w grach online, itp.
- Kasyno online lub działalność bettingowa – legalne min. w Kostaryce czy Curacao.
- Anonimowy holding jako polisa ubezpieczeniowa na przyszłość, gdy nie zależy nam na funkcjonowaniu na rynku europejskim, a wystarczy portfel internetowy, tj. Revolut.
- Technologiczny startup poszukujący inwestorów w Dolinie Krzemowej. W takiej sytuacji popularne są spółki w stanie Delaware.

Jakim podatkom i obowiązkom sprawozdawczym będę podlegać w danym kraju?

W pierwszej kolejności warto sprawdzić stawkę podatku dochodowego od osób prawnych, akcyzy oraz VAT. Koniecznym jest również wiedza o istnieniu bądź braku umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania między Polską, a analizowanym krajem. To pozwoli dodatkowo zawęzić wybór.

Państwa, które zawarły umowę o unikaniu podwójnego opodatkowania, ustalają zasady opodatkowania dochodów osiąganych przez swoich rezydentów w taki sposób, aby nie dochodziło do podwójnego ich opodatkowania w tych państwach. Umowa taka uprawnia państwo źródła dochodu nierezydenta do opodatkowania tylko ściśle określonych kategorii dochodu według stawek wskazanych w tej umowie. Co istotne, umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania ma pierwszeństwo przed regulacjami danego państwa! Jeśli przepisy krajowe stoją w sprzeczności z taką umową, stosujemy zapisy umowy.

Obowiązki sprawozdawcze w każdym kraju różnią się znacząco – bywają one tak uproszczone, że w niektórych krajach wszystko załatwimy przez Internet. W innych

wszystko trzeba składać w formie papierowej albo powołać lokalnego dyrektora z kraju siedziby.

Jak przebiega proces rejestracji?

Proces inkorporacji różni się w każdym kraju, a czasem nawet w jego granicach występują różnice. Przykładowo każdy stan USA posiada własne przepisy odnoszące się do rejestrowania spółek, podobnie jest w Szwajcarii. Czas założenia spółki również jest różnorodny. W Wielkiej Brytanii można założyć spółkę nawet w jeden dzień, natomiast w Niemczech ten proces może trwać do sześciu bądź ośmiu tygodni. Czasem konieczne jest wpłacanie kapitału zakładowego przed zarejestrowaniem podmiotu, np. w Niemczech spółka GmbH musi mieć opłacony kapitał zakładowy w kwocie minimalnie 12.500,00 €. W wielu innych krajach świata taki rygor w ogóle nie występuje albo kapitał ten jest symboliczny.

Jakiego konta bankowego potrzebuję?

Warto pamiętać, że firmy działające na rynku międzynarodowym narażone są na wahania i ryzyko walutowe. Obecnie założenie konta nastrocza bowiem więcej problemów niż założenie spółki. Warto pomyśleć o otworzeniu konta u operatora wirtualnego, jak np. Revolut. Pozwoli to spółce na wykonywanie i odbieranie płatności w walutach obcych bez konieczności konwersji środków. Częstym rozwiązaniem jest założenie konta bezpośrednio w kraju siedziby spółki. Tu należy pamiętać, że niezbędna może być osobista wizyta w oddziale banku zagranicznego! Można się również spotkać z rygorami informacyjnymi, takimi jak sporządzenie biznes planu czy udzielenia wyjaśnień na temat podejmowanej działalności spółki.

Kraje, w których można mieć trudności z założeniem konta bankowego dla spółki:

Niestety, ale obecnie problemy z otwarciem konta bankowego dla nie-rezydenta mogą wystąpić właściwie wszędzie, więc nie ma sensu wymieniać konkretnych państw. Wspominaliśmy już, że tym, co na pewno może ułatwić sprawę, to dobry plan biznesowy oraz ogarnięcie podczas rozmowy z bankiem. Wiele może tu bowiem zależeć od uznaniowości konkretnego pracownika banku i jeśli wypadniemy w jego oczach jako ktoś, kto nie wie o czym mówi, to może nas nawet uznać za słupa!

Czy istnieje bariera językowa?

Trzeba pamiętać o tym, że proces rejestracji oraz otworzenia konta bankowego może często wymagać osobistej wizyty w kraju siedziby spółki! Przykładowo można tu wymienić Niemcy czy Czechy. Pokonywanie barier językowych może okazać się najtrudniejszą przeszkodą nie tylko przy zakładaniu, ale i prowadzeniu spółki za granicą. O ile w większości przypadków wystarczy znajomość języka angielskiego, to przy rozmowach z klientami, dostawcami czy przy wypełnieniu obowiązków sprawozdawczych w krajach nieanglojęzycznych, może okazać się to niewystarczające, a brak odpowiedniej komunikacji może spowolnić start firmy.

Co wiem o lokalnym rynku?

Tutaj musimy dokładnie przeanalizować cechy danego rynku, takie jak: stabilność, lokalne nawyki, popyt czy podaż na konkretne usługi, które nowa spółka zamierza świadczyć, w tym również wpływ pandemii COVID-19 na dany rynek. Warto przeprowadzić analizę lokalnej konkurencji oraz grupy docelowej. Przy tym punkcie warto również skorzystać z pomocy firmy specjalizującej się w badaniach rynków międzynarodowych. Natomiast, jeśli planujemy zatrudnić lokalnych pracowników, warto zaznajomić się z miejscowym prawem pracy i wynagrodzeniami.

A na sam koniec... kilka mitów dotyczących spółek za granicą!

Mit 1: Wystarczy założyć spółkę w Estonii, bywać tam przez kilka dni w roku, prowadząc rzeczywistą działalność w Polsce i już cieszymy się niskimi podatkami!

Tutaj należy wyjaśnić dwie kwestie:

1. Podatek od dochodowy osób prawnych, tzw. CIT. Według art. 3. Ust. 1. ustawy o CIT: podatnicy, jeżeli mają siedzibę lub zarząd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów, bez względu na miejsce ich osiągania. Co oznacza, że jeśli założyliśmy spółkę w Estonii, ale biznes prowadzimy w Polsce i w Polsce jest nasz zarząd, to wszystko opodatkowane jest w Polsce.

2. Podatek dochodowy od osób fizycznych, tzw. PIT. W momencie, gdy wypłacamy sobie pieniądze ze spółki, np. w postaci dywidendy albo wynagrodzenia, otrzymujemy dochody jako osoba fizyczna. Takie dochody są również opodatkowane. Podatek zapłacimy w kraju swojej rezydencji podatkowej. Osoby fizyczne, jeżeli mają miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów (przychodów) bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów w Polsce. Za osobę mającą miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uważa się osobę fizyczną, która:

1) posiada na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodek interesów życiowych) lub

2) przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dłużej niż 183 dni w roku podatkowym.

Mit 2: Prowadzenie spółki za granicą to duże koszty – nie jest to opłacalne dla mniejszych firm.

Koszty rejestracji spółek oraz ich utrzymania są analogiczne do poziomu rozwoju gospodarczego danego kraju. Przykładowo Gruzja, Bułgaria, Serbia będą znacznie tańsze, niż Polska. Koszty tradycyjnych spółek offshore również nie będą wysokie. Dokonując kalkulacji należy jednak pamiętać, że stopa zwrotu nawet drogiego kraju może nie być widoczna wprost. Jeśli jednak dzięki takiej spółce uratujemy firmę, to wtedy koszt zwróci się wielokrotnie, podobnie jak koszt polisy ubezpieczeniowej.

Mit 3: Otwarcie spółki za granicą to proszenie się o kontrolę polskiego US w naszej polskiej firmie.

Tutaj wszystko zależy od tego, czy nasza spółka zagraniczna w ogóle jest powiązana ze spółką Polską. Jeśli nie, to w ogóle nie ma takich podstaw. No a jeśli tak, to należy pamiętać o zasadzie, że zarząd i rzeczywista siedziba spółka powinna się znajdować w kraju jej rejestracji.

No i to byłoby tyle, jeśli chodzi o wprowadzenie w temat spółek zagranicznych. Z pewnością będziemy Wam dosyłać konkretne informacje na temat tego zagadnienia oraz liczby w kolejnych mailingach. No a na szkoleniu zaprezentujemy pełne case study związane z otwieraniem takiej spółki zagranicznej.

Zespół Białych Kołnierzyków

Białe Kołnierzyki Sp. z o.o.

ul. Włocławska 167, Toruń
Poland

Otrzymujesz tę wiadomość, ponieważ zapisałeś się na listę mailingową Białe Kołnierzyki - bezpłatne porady.

[Wypisz mnie](#)

Created with **MailerLite**

